

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

Zachęcam wszystkich do ćwiczenia i doskonalenia swojej dykcji, aby mówić czysto i wyraźnie. Pomogą Wam w tym różne łamańce językowe.

Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynie: -
- Cóż ma znaczyć to tarzanie?
Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trcinie!
A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:
- Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trcinach brzmiały,
teraz będą się tarzały!

Trzódka piegży drży na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
kłaszcą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszcą płaszcz w Szypliszkach.

Za parkanem wśród kur na podwórku,
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
Nagle strasznie zakrakał i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka [...].

Autorką powyższych wierszyków jest Małgorzata Strzałkowska.
Zostały zamieszczone w książeczce "*Wierszyki łamiące języki*"

Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?

Szedł Mojżesz przez morze, jak żniwiarz przez zboże,
a za nim przez morze trzy cytrystki szły.
Paluszki cytrystek nie mogą być duże,
gdyż w strunach cytry uwięzłyby.

A te na pewno znacie:

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

W czasie suszy szosa sucha.

Wyszukała w Internecie i zebrała: G. Łabno